

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 119. 109

Poznań, piątek dnia 9 marca 1934

Rok 29

Długotrwałe obrady w Sejmie nad prawem przemysłowym

Posłowie Klubu Narodowego Zieliński, Mazur, Górczak i Lassota wykazują strony ujemne wniesionej noweli

Warszawa. (Tel. wł.) Wczorajsze obrady sejmowe przeciągnęły się do późna w noc. Powodem tego była bardzo obszerna dyskusja nad prawem przemysłowym, która trwała przeszło 6 godzin. Naogół posiedzenie było bardzo ospale przy minimalnej frekwencji posłów.

Referent pos. Sowiński z BB. podkreślił, że nowela rozszerza listę przemysłów koncesjonowanych na przedsiębiorstwa instalacji kanalizacyjnej, wyrobów barwników organicznych, na wyrób kwasu anodowego. Nowela upoważnia Radę ministrów do rozciągnięcia obowiązku uzyskania koncesji na gałęzie przemysłu, wymienione w prawie przemysłowym. Przedsiębiorstwa mają obowiązek informowania władz przemysłowych o kapitale zakładowym ze wskazaniem jego pochodzenia, zdolności produkcyjnej w przedsiębiorstwie, oraz o ogólnym stanie gospodarczym.

W imieniu B. B. pos. Wojciechowski zgłosił poprawkę, ażeby postanowienia ustawy weszły w życie w terminie, który określi nowa ustawa. Propozycja komisji szła w tym kierunku, ażeby postanowienia ustawy weszły w życie w ciągu lat 3.

Pos. Zieliński (Klub Nar.) przypomina, że art. 101 konstytucji zabezpiecza swobodny wybór pracy oraz postanawia, że wszelkie ograniczenia tego prawa mogą być dokonane tylko w drodze ustawy. Art. 108 konstytucji zapewnia obywatelom państwa prawo zakładania stowarzyszeń. Szereg artykułów noweli pozostaje w rażącej sprzeczności z temi wymaganiami konstytucji. Stwarza się taką sytuację, w której przy zakładaniu stowarzyszenia władza rejestrująca jest obowiązana w pewnych warunkach odmówić tego prawa, o ile władza administracyjna uzna powstanie takiego stowarzyszenia za niepożądane ze względów gospodarczych. To się sprowadza do swobodnego uznania administracji.

Szereg artykułów przewiduje, że w razie zgłoszenia się pewnej liczby samodzielnych przemysłowców, minister przemysłu i handlu może pozwolić na założenie stowarzyszenia i nadać mu cechy przymusowości. Może on nałożyć na wszystkich przemysłowców danej branży obowiązek należenia do tego stowarzyszenia, które w drodze administracyjnej będzie miało prawo ściągania składek. To już jest wyraźnie sprzeczne z art. 108 konstytucji. Te wątpliwości konstytucyjne podnosił Związek Izby handlowo - przemysłowych. Żadna jednak z zasadniczych poprawek związku do projektu nie weszła. Nawet w handlu i przemyśle żydowskim, tak bardzo zbliżonym do rządzącego stronnictwa, słychać głosy, że to prawo może zaszkodzić interesom żydowskim. W żargonowym „Momencie” pojawiła się notatka, że pułk. Stawek na konferencji z przedstawicielami żydostwa oświadczył, że jest pożądane, ażeby w Senacie przeprowadzono pewne zmiany. Notatka ta dowodzi, że Żydzi mają już pewne widoki, że przez poprawki w Senacie będą ich interesy zabezpieczone. Nam by o to chodziło, ażeby i polskie interesy były również zabezpieczone. (Oklaski na prawicy.)

Wielki przemysł daje sobie doskonałe rade w każdej sytuacji, nam zaś chodzi o te setki tysięcy warsztatów

drobnych. Przymus organizacyjny rozciąga się zarówno na przemysł jak i na rzemiosło. Tam, gdzie istnieje wyraźne dobro publiczne, tam nie może być zakwestjonowana potrzeba praw ludności, ale tu tego dobra publicznego nie ma. W warsztatach pracującej ludności polskiej istnieje niepisane prawo, które przyszło z wiara Chrystusową, że jednostka musi być poszanowana w swoim stanie prawnym. W tym milczącym trybunale projekt zostanie surowiej osądzony, aniżeli tutaj. Może byłoby lepiej uniknąć tego sądu, a może są takie wyroki, żeby społeczeństwo miało jeszcze raz okazję poznania polskiej rzeczywistości.

Pos. Langer (ludowiec) uważa u-

stawę za eksperyment. Może ona się okazać przełomowa dla życia gospodarczego Polski. Organizacja przemysłu i handlu przechodzi z systemu wolnego i indywidualnego na system koncesyjny i korporacyjny i będzie regulowana przez biurokrację. Ustawa nie przyczyni się do racjonalnego rozwoju przemysłu i handlu, ale bardziej jeszcze osłabi życie gospodarcze i dlatego klub jego głosować będzie przeciw.

Pos. Rottenstreich (Koło Żyd.) wypowiada się przeciwko ustawie, która wprowadza do handlu i przemysłu ustrój koncesyjny i korporacyjny. Ustawa godzi w interesy ludności żydowskiej. Tam, gdzie decydują władze administracyjne w pierwszej i drugiej in-

stancji, zająć może fakt, że wyznaczenie pententa wystarczy, ażeby utracić jego podanie o koncesję.

W obronie ustawy przemawiał pos. Idzikowski jeden z „sanacyjnych” działaczy w rzemiosle, który nazwał akcję Klubu Narodowego robotą partyjną.

Pos. Mazur (Kl. Nar.) wystąpił przeciwko nałożonemu przez nowelę na poszczególne przedsiębiorstwa obowiązku przesyłania indywidualnych miesięcznych sprawozdań. Dotąd czyniły to zbiorowo Izby przemysłowo - handlowe. Przerzucenie tego obowiązku na same przedsiębiorstwa ma chyba na celu podniesienie dochodowości poczty oraz rozwoju przemysłu papierniczego, gdyż nikt i tak tych sprawozdań czytać nie będzie. Ustawa wprowadza rewolucję biurokratyczną. Narzuca nowych instruktorów, dla których tworzyć się będzie posady, ściągając od przedsiębiorstw w rzemiosle pieniądze, które pójdą na wybory dla B. B. Krytykując zamiar tworzenia nowych organizacji, wyraża obawę, że tworzymy tyle kółek i kółeczek, iż na tych kółkach wywieziemy całą Polskę.

Pos. Górczak (Kl. Nar.) stwierdził, iż mówi się, że rzemiosło otacza się opieką, a w rzeczywistości wprowadza się przymus. Projekt pogarsza znacznie ustawę z roku 1927. Nowela zwraca się przeciwko cechom. Związki przymusowe są początkiem końca cechów, które w czasach zaborczych podtrzymywały ducha narodowego. W życie organizacji chce się wprowadzić związki branżowe, w których rzemieślnik polski będzie musiał pracować łącznie z Żydami.

Mówca zwraca uwagę, że na terenie Kongresówki i Małopolski Żydzi w rzemiosle są liczniejsi i zasobniejsi, aniżeli Polacy. Zmiany projektowane nie są pomyślane z korzyścią dla rzemiosła polskiego i chrześcijańskiego. Cechy spełniły swoje zadanie, wbrew temu, co mówi p. Idzikowski. Krótkowzroczna polityka dawnej szlachty doprowadziła do opanowania przez Żydów gospodarki miejskiej, przez co umożliwiła im zakładanie warsztatów rzemieślniczych. Taką warstwą uprzywilejowaną, jak dawna szlachta, jest dzisiaj BBWR. Nie kontynuujcie, panowie, tej krótkowzrocznej polityki, bo możecie spowodować upadek Polski.

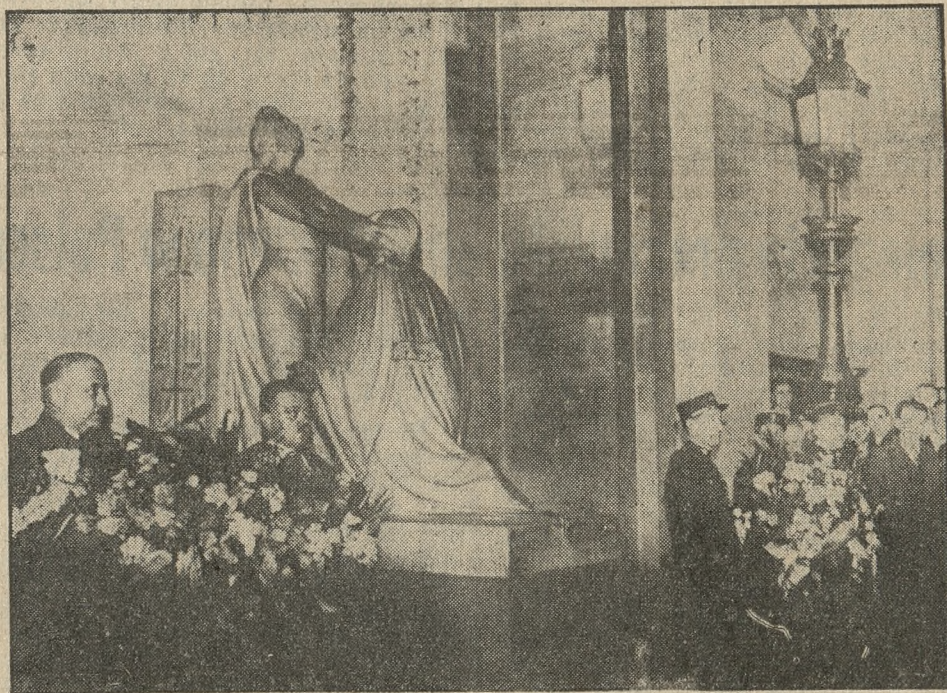
Pos. Sommerstein (Koło Żyd.) występuje przeciwko ustawie, która spowoduje skostnienie w przemyśle i rzemiosle.

Pos. Lassota (Klub Nar.) domagał się uporządkowania 150.000 warsztatów chałupniczych, które produkują tandetę. Jeżeli obecna ustawa nie mogła załatwić tego zagadnienia, to należało je wdrożyć i przedtem załatwić osobną ustawą. Apeluje, czy nie można w tej chwili przynajmniej nad tem się zastanowić. Druga sprawa dotyczy przymusowych organizacji. Życia nie można ani naginać ani łamać. Chodzi o to, ażeby cechy pozostały organizacjami wolnymi.

Po przemówieniu pos. Płasińskiego (BB) za i przemówieniu posła Rozmarina (Koło Żyd.) przeciwko tej ustawie, przyjęto ją w drugim czytaniu. Trzecie czytanie wyznaczono na piątek. (w)

Polsko-czeskie rokowania lotnicze

Warszawa. (PAT.) Dnia 7 bm. rozpoczęły się w Warszawie rokowania lotnicze polsko-czeskosłowackie o zawarcie umowy w sprawie komunikacji lotniczej między obu państwami. Rokowania otworzył wicemin. spraw zagr. Szembek witając delegację czeskosłowacką. Ze strony czeskiej odpowiedział poseł w Warszawie min. Girsas.



W Paryżu odbyło się nabożeństwo żałobne za zginionego w tak tajemniczy sposób sędziego Prince, którego zgon łączy się z dochodzeniami śledczymi w głośnej aferze Żyda Stawskiego. Po nabożeństwie składano liczne wieńce pod pomnikiem poległych członków palestry.

Anglja wobec zbrojeń lotniczych swych sąsiadów

Londyn. (PAT.) Podsekretarz stanu do spraw lotnictwa sir Sasson, uzasadniając w Izbie Gmin preliminarz budżetowy wojsk lotniczych w niezwykle stanowczy sposób zagroził, że o ile inne mocarstwa, wyposażone

w większą niż Wielka Brytania siłę lotniczą, nie obniżą swych wojsk lotniczych do poziomu Wielkiej Brytanii, to wówczas rządowi brytyjskiemu nie pozostanie nic innego, jak wprowadzić w czyn niewykonany dotychczas program lotniczy z r. 1923.

Rozmowa z p. Bartlem

Warszawa. (Tel. wł.) Były premier Bartel był przyjęty przez p. Prezydenta na Zamku na dłuższej rozmowie. (w)

Poseł Danji

Warszawa. (PAT.) Poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Królestwa Danji, p. Peter Schou, złożył wczoraj p. Prezydentowi na uroczystej audjencji na Zamku swe listy uwierzytelniające.

Następnie mówca oświadczył, że o ile inne mocarstwa nie zredukują swych wojsk lotniczych do poziomu proponowanego w ostatnim brytyjskim projekcie rozbrojeniomu, to Wielka Brytania podejmie zbrojenia napowietrzne na wielką skalę, aby dojść do parytetu z najsilniej uzbrojonymi pod względem lotniczym mocarstwami. Wielka Brytania stosowała plan specjalnie umiarkowany w zakresie zbrojeń lotniczych w ciągu 15 lat.

Sprawa napaści na „Belweder” w Sejmie

Zdecydowane wystąpienie posła prof. Winiarskiego — Poseł Rymar o pełnomocnictwach dla rządu

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady sejmowe przeciągnęły się znacznie poza północ. Po zatwierdzeniu ustawy przemysłowej, długą dyskusję wywołała ustawa o strażach pożarnych, która ustanawia przymus strażacki. Przeciwno tej ustawie przemawiało kilku posłów, ludowców i Ukraińców, którzy podkreślali znaczenie i zasługi straży ochotniczej. Obrady toczyły się przy pustej niemal sali i w sennym nastroju.

Ożywienie wniosła dopiero zapowiedź obrad nad odpowiedzią, udzieloną przez ministra spraw wewnętrznych na interpelację Klubu Narodowego w sprawie pamiętnych zajść na zebraniu w sali restauracji „Belweder” w Poznaniu. Odpowiedź rządowa twierdzi, że przed restauracją wywiązała się bójka pomiędzy strażą zebrania a kilkoma osobami, które chciały wejść na salę, i policja musiała interwenjować. Dochodzenia są w toku, zajmuje się nimi prokuratura i wskutek tego minister spraw wewnętrznych nie potrzebuje interwenjować.

Odpowiadał bardzo energicznie posł. Winiarski (Kl. Nar.), wskazując, że odpowiedź ta nie jest zgodna z rzeczywistością. Oświadczył, że może powołać się na 60 świadków, którzy złożą zeznania o napadzie na salę, pobiciu przez „Strzelców” wśród okrzyków „niech żyje marszałek Piłsudski” publiczności etc. Odpowiedź ministra na interpelację podrywa resztki zaufania w praworządność w państwie. Dlatego też domaga się dyskusji nad interpela-

cją. Wniosek posła Winiarskiego B. B. odrzuciono

Po zatwierdzeniu jeszcze kilku innych spraw przystąpiono do ostatniego punktu, do obrad nad pełnomocnictwami.

Głos zabrał w imieniu Klubu Narodowego posł. Rymar, stwierdzając, iż od kilku lat już jesteśmy świadkami, że tuż po otwarciu sesji sejmowej odracza się ją na miesiąc. Nie można przypisać ani brakowi czasu, ani żadnym innym względom owego uciekania się do pełnomocnictw. Uciekanie się do pełnomocnictw jest objawem świadomego lekceważenia parlamentu i celowego unikania wszelkiej kontroli.

Dzisiejsza biurokracja w Polsce nie celuje doświadczeniem ani wiedzą. Niekontrolowane przez nikogo dekre-

ty po kilku miesiącach trzeba zawsze uzupełniać. Klub Narodowy nie ma zaufania do systemu dzisiejszych rządów i ludzi ten system reprezentujących. Panuje w nim ustawiczne łamanie prawa i jego nadużywanie. W ręku ludzi rządów pomajowych pełnomocnictwa stają się narzędziem politycznych represyj. Cała potęga władzy, nieodpowiedzialnej i niekontrolowanej, przechodzi na rząd, co jest niebezpieczne dla państwa i szkodliwe dla społeczeństwa.

Przeciwno pełnomocnictwom jeszcze przemawiał socjalista Świątkowski, ukraińiec Zachajkiewicz i komunista Rożek, któremu marszałek odebrał głos.

Na posiedzeniu płatkowem, które rozpoczęło się o godzinie trzeciej, między innymi ordynacja podatkowa. (w)

Minister opieki społecznej broni ustawy o ubezpieczeniach społecznych

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie opieki odbyła się konferencja w sprawie ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Minister Hubicki oświadczył, że inicjatywa do tej ustawy wyszła ze sfer przemysłu, rzemiosła i kół robotniczych. O ile zagranicą opracowywanie podobnego projektu trwałoby cztery lata, o tyle u nas opracowano go w ciągu kilku miesięcy. Jakkolwiek składki są bezwzględnie poważnym ciężarem dla wszystkich przedsiębiorstw, to jednak żadnego przedsiębiorstwa, opartego na trwałych podstawach one nie zrujnowały. Słyszysz się zewsząd utyskiwania na znaczne zwiększenie opłat. Jest to ofiara na rzecz solidarności społecznej, którą każdy z obywateli musi ponieść. Jest rzeczą słuszną, że ten co zarabia więcej, powinien i więcej dać na korzyść tego, który zarabia mniej. Uczestnikom tej konferencji nasu-

wało się pytanie, jak pogodzić powyższe zasady z ustawą o zaszerogowaniu urzędników, która w praktyce stała się zaprzeczeniem tych słów.

Przemawiał następnie wiceminister Duch, który stwierdził, że scalenie dało duże oszczędności administracyjne. Zarzuty stawiane przez prasę przeciwko opłatom za lekarstwa i porady odpiął p. Duch tem, że smutna praktyka kas chorych wykazała, iż bardzo często zgłaszają się do kas symulanci, którym zależało tylko na zwolnieniu od pracy albo też otrzymaniu zasiłku. Lekarstwo otrzymane, natychmiast wyrzucano, tak, że niektóre odziały kas chorych zainstalowały specjalne kosze na wyrzucone lekarstwa (?) Tutaj nasuwają się znów wątpliwości, czy wprowadzenie opłat, nie mija się z celem, a bowiem symulantom owe 30 gr nie będą przeszkodą. (w)

Delegacja przemysłu angielskiego w Polsce

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj przed południem odbyło się w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej posiedzenie inauguracyjne delegacji angielskiej z przedstawicielami przemysłu i handlu polskiego. Przewodniczył prezes Rady Traktatowej poseł Minkowski. Inauguracyjne przemówienia wygłosili: p. Minkowski, prezes Klarner, oraz przewodniczący delegacji angielskiej Ramsden.

Właściwe pertraktacje będą się odbywały w kilku sekcjach branżowych. Poza obradami w sekcjach przewidziane są wyjazdy delegacji do Łodzi, Katowic i Poznania. Do Poznania przybędą członkowie sekcji maszyn rolniczych w sobotę. Konferencja odbędzie się w późnym Izbie Przem.-Handl., po czym nastąpi zwiedzanie fabryki Cegielskiego i majątku Rogalin.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj po południu odbyła się w przewodniczącej-

go angielskiej delegacji gospodarczej Sir Ramsdena konferencja prasowa, na której Ramsden zapoznał przedstawicieli prasy z celem swej misji.

Delegacja przedstawicieli najważniejszych gałęzi przemysłu brytyjskiego, która obecnie przybyła do Polski, ma za zadanie przedyskutowanie z przedstawicielami przemysłu polskiego szczegółowo program przyszłej współpracy. Konferencje te odbędą się w szeregu ośrodków przemysłowych, część zaś rozmów przeprowadzona będzie w Warszawie. Wszystkie te konferencje mają na celu dokładne przygotowanie gruntu do rokowań o układ handlowy, które rozpoczyna się niebawem w Londynie. Anglii zależy na zwiększeniu swego eksportu do Polski, celem wyrównania możliwie w dużym stopniu niekorzystnego dla siebie salda obrotów handlowych z Polską. Delegacja ma na

celu zbadanie możliwości eksportowych do Polski. Sprawy finansowe, rolnicze, żeglugowe itp. nie leżą w zakresie jej kompetencji. Ramsden spodziewa się, że misja jego, mimo trudności, jakie ją czekają, da pożądaną rezultat i przyczyni się do zwiększenia obrotów towarowych między Polską a Wielką Brytanią.

Odroczony lot rekordowy

Paryż. (PAT.) Słynni lotnicy francuscy Codos i Rossi, którzy zamierzali wystartować z Istres celem ustalenia nowego światowego rekordu lotu w linii prostej, postanowili ze względu na warunki atmosferyczne odłożyć swój odlot do przyszłego tygodnia.

Zwłoki nieznanego mężczyzny

Znalezionych na terenie warowni wojskowej 3a zwłok mężczyzny nie zdołano dotychczas rozpoznać. Jest prawdopodobne, że są to zwłoki zaginionego w dniu 2 marca rb. 74-letniego Szczepana Nogajewskiego z Poznania (ul. Graniczna 15). Zwłoki leżały w zagajniku w pobliżu warowni, odwrócone twarzą ku dołowi. Znaleźli je tam żołnierze, odbywający w pobliżu ćwiczenia. Prawdopodobnie tragicznie zmarły dostał ataku i w bólach przedśmiertnych wił się w bolesciach, na co wskazywały ślady pozdzieranej trawy. Jak stwierdził lekarz, zgon nastąpił na udar serca przed około dwoma dniami. (kl)

Odrzucony przez tramwaj

Przy przechodzeniu przez jezdnię u zbiegu ulic Św. Marcin i Franciszka Ratajczaka, zbliżył się nieogłędnie do przejeżdżającego tramwaju linii nr. 3 50-letni p. Antoni Arndt z Poznania (Rybaki 3). Tramwaj odrzucił p. Arndta z taką siłą na bruk, że wskutek bardzo ciężkich obrażeń okazała się konieczną pomoc lekarskiego pogotowia ratunkowego. Z powodu złamania podstawy czaszki, pogotowie po prowizorycznym opatrunku przewiozło p. Arndta do szpitala miejskiego.

Niebezpieczna dźwignia

Na terenie miejskiej spalarni śmieci przyniósł dźwign 43-letniego Stanisława Włodarczaka z Poznania (Górna Wilda 113). Z powodu zgniecenia klatki piersiowej i złamania dwóch żeber, p. Włodarczaka przewiozło lekarskie pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego. (kl)

Nieszczęśliwy wypadek przy ścinaniu drzew

Tragiczny niezwykle wypadek wydarzył się wczoraj po południu w Kąkolewie pod Grodziskiem. Podczas spuszczenia drzew w majątności Strykowo na terenie Kąkolewa, padające drzewo przyniósł 26-letniego Józefa Piotrowskiego z Kąkolewa. Odniośł on bardzo ciężkie obrażenia. Przywołane na miejsce lekarskie pogotowie ratunkowe przewiozło Piotrowskiego w stanie beznadziejnym do szpitala Dżakonisek w Poznaniu. (kl)

O eksterytorjalność terenu uniwersyteckiego

Warszawa. (Tel. wł.) Rektorat uniwersytetu ogłosił wyrok sądu dyscyplinarnego w ciekawej sprawie o nie stosowanie się studenta do przepisów porządkowych. Sędzia dyscyplinarny uniwersytetu ks. Karol Michejda, rozpatrywał sprawę studenta ostatniego roku medycyny Weingota, pociągniętego do odpowiedzialności dyscyplinarnej za to, że w czasie pewnego incydentu spowodował na eksterytorjalny teren kliniki uniwersyteckiej funkcjonariuszów policji. Weingot został skazany na podstawie art. 150 ustawy akademickiej na niezaliczenie mu jednego trymestru studjów. (w)

Ślub królewicza szwedzkiego

Londyn. (PAT.) Odbył się tu ślub młodszego syna króla szwedzkiego, ks. Zygvarda. 1250 konnych policjantów z wielkim trudem zdołało powstrzymać tłum kobiet, mężczyzn i dzieci, który zgromadził się wczesnym rankiem przed budynkiem urzędu stanu cywilnego. Młoda para była przedmiotem gorących owacji ze strony tłumów publiczności.

ANTONI KAWCZYŃSKI

SELT ZMIENIA POGLĄD NA ŚWIAT

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

6) Nie wyjechałem tej nocy. Przypadek uczynił mnie odpowiedzialnym za jej los. Nawet przez chwilę nie byłem w rozterce, przekonany, że muszę spełnić swoje zadanie do końca. I to było powodem dymisji, choć powinien był mnie stary wyrzucić za to, że zbyt szybko pędziłem limuzyną hrabiego C. Dlatego też nie mam o to żalu. Trudno byłoby komu wytłomaczyć, że musiałem przez noc pilnować, aby pewna „znajoma nieznanoma” nie popełniła samobójstwa. Stary oczywiście sądzi, że urządziłem się w Gdańsku i przez całą noc obwoziłem jego głupim samochodem dziewczynki po knajpach. Niech sobie... Ale czy nie jesteś też zdania, że nie mogłem w żaden sposób zostawić samej

kobiety, w takim stanie zupełnego rozstrojenia nerwowego?...

Roman Selt zamilkł na chwilę i pociągnął kilka dużych łyków z szklanki, na której brzegach puszysła pianą zamieniła się już dawno w ciągliwą gumę. Wyrliło nie powiedział słowa, tylko pokijał parę razy głową, w zamyszeniu pocierając ogolony podbródek. Potem Selt podjął opowiadanie:

Istotnie, nie wyjechałem tej nocy, tylko przesiedziałem ją całą na krześle pod ścianą, nadsłuchując od czasu do czasu. Nie mógłbym już dziś powiedzieć, co mi wówczas chodziło po głowie, była to w każdym razie noc okropna i przerażająca. Czasem zdawało mi się, że widzę siebie, tłukącego się na szosie gdzieś między Świeciem a Nowem, niby cień czy upiór, w upiornym, przezroczystym samochodzie. Dają gaz, motor warczy jak wściekły, a tu ani rusz nie mogę wyciągnąć więcej, niż trzydzieści kilometrów na godzinę. Czasem znów myślałem, że moja krawężnik koło domu i żony, jakby to były obrazy z ja-

kiegoś dawnego życia, z poprzedniego wcielenia mego jestestwa.

I rano znów to samo! Śniadanie, oczy pełne rozpacz, pożegnanie, aby z chorobliwą ruchliwością pójść szukać pracy, czy poprostu zgubionego wczorajszego dnia.

Byłem tak wyczerpany, że rzuciłem się w ubraniu na łóżko i zasnąłem natychmiast. Obudziło mnie gwałtowne stukanie u drzwi. Zerwałem się na równe nogi. Spojrzałem na zegarek. Była druga po południu.

— Proszę, — powiedziałem, dobywając z trudnością głosu z zaschniętego po głębokim śnie gardła.

Drzwi pchnięto gwałtownie i na progu stanął... on! Jegomość z szosy i ofiara mej umiejętności bokserkiej w nieznaną bliżej sieni gdańskiej. Tym razem ubezpieczył się przed niespodziankami. W ręku jego błysnął rewolwer.

Właściwie w ostatnich godzinach zastanawiałem się nad tem, czy nie postępowalem dotąd hohopnie i nierozważnie. Dlaczego nie doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji? Stałem się przecież niejako opiekunem tej kobiety i oszczę-

dzając jej, mogliśmy wszystko omówić między nami, mężczyznami. Nie żyjemy przecież w średniowieczu, nie można brać ludzi siłą! Każdy człowiek jest wolny i sam może stanowić o własnych losach. To też niezbyt przeraziła mnie nagła wizyta.

— Niech pan wejdzie, — powiedziałem, — i niechże pan raz już, do stu piorunów, schowa to piekielne żelazko, które pan trzyma w ręku. Przecież nie będzie pan strzelał do ludzi w pokoju hotelowym.

Zamknął za sobą drzwi, ale rewolweru nie schował.

— Gdzie ona? — spytał. — Zamieszkałście jako mąż i żona?

— Bynajmniej, jak pan widzi, — odparłem. — Zapisaliśmy się tak w księdze u portjera, bo pani nie chciała wyjawić tu nazwiska. Mieszka w pokoju obok.

Przybysz jakgdyby odetchnął. Opuścił lufę kieszonkowej armatki i chustką otarł pot z czoła.

— Niech pan siedzie — zapraszałem.

— Dziękuję — odrzekł, i usiadł rzeczywiście

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Echa pewnych sprzeniewierzeń w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 8 marca.
Niemalozgłosu narobiła rok temu sprawa sprzeniewierzenia większych sum w Wydziale Własności Miejskich. Z polecenia sędziego śledczego, p. Zygmunta Wolskiego, aresztowano wówczas naczelnika tego wydziału referendarza Leonarda Rosta i urzędników Mieczysława Wnuka, Aleksandra Krawczaka i Marjana Rompalskiego. Jednocześnie za sprawą karną wytoczona została przez prezydenta miasta sprawa dyscyplinarna.

Po paru miesiącach ref. Rosta wypuszczono z więzienia śledczego, a rozprawa dyscyplinarna przeciwko niemu stwierdziła, że nie jest on wi-

nien współdziałającym w sprzeniewierzeniach, natomiast powinien ponieść odpowiedzialność za niedopatrzanie i brak należytego nadzoru. Sąd dyscyplinarny wydał wyrok, skazując p. Rosta na obniżenie jego stopnia służbowego o dwa szczeble, a pozatem zalecając przywrócenie go na stanowisko urzędnika miejskiego.

Obecnie odbyła się rozprawa karna, która udowodniła kierownikowi biura Wydziału Własności Miejskich, Mieczysławowi Wnukowi, sprzeniewierzenie około 4.000 zł, a Rompalskiemu bezprawne wydanie z kasy wydziału pieniędzy temuż Wnukowi. Sprawę Krawczaka, który pełnił funkcję inkasenta, sąd wyodrębnił ze względu na konieczność zebrania dodatkowych dowodów. Rozprawa przeciw niemu odbędzie się za kilka tygodni.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przemówieniach prokuratora oraz obrońców sąd wydał wyrok, skazując Mieczysława Wnuka za sprzeniewierzenie pieniędzy publicz-

nych na 3 lata więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich;

Marjana Rompalskiego za bezprawne wydanie Wnukowi pieniędzy miejskich na rok więzienia.

Natomiast uwolnił od winy i kary naczelnika Wydziału Własności Miejskich, ref. Leonarda Rosta.

Wobec takiego wyroku i uprawomocnienia decyzji sądu dyscyplinarnego p. Rost przywrócono będzie do urzędowania, jednakowoż w innym już wydziale i w innym niż poprzednio charakterze, odpowiadającym obniżonemu stopniowi urzędniczemu.

Zebranie informacyjne

Ogniska żeńskiego

Związku Młodych Narodowców odbędzie się 11 marca o godz. 12 w salce restauracji Zamkowej, przy ul. św. Marcina 40 (wejście do salki przez restaurację).

Referat n. t. „Rola kobiet w dzisiejszej sytuacji politycznej” wygłosi kol. mgr. Marja Rzętkowska, kierowniczka Prac Kobiocych Młodych na m. stoł. Warszawa.

Obecność członków i kandydatek obowiązkowa, goście mile widziani.

CHCESZ

wyleczyć się

z TROSK.

KŁOPOTÓW

i SMUTKU —

spiesz

DZIŚ

do kina

METROPOLIS

I ZOBACZ...

BUSTER KEATONA

„PROFESORA W KABARECIE”

portj. 1031



Wieczór młodych talentów

Dziś o godz. 20 w Auli Uniwersyteckiej odbędzie się koncert muzykalno-wokalny, urządzony pod protektoratem J. M. P. Rektora U. P., przez Sodaliję Marjańskie Studentek i Studentów U. P.

Wykonawcami nader urozmaiconego programu są siły wyłącznie akademickie. Dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla najbardziej potrzebujących studentów. Ceny biletów od 50 groszy do 2,50 zł.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Wesoła wojna”.

W sobotę wznowienie pięknej opery „Mignon”, w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Olginą, Hupertową, Musielewską, Czarnieckim, Urbanowiczem, Gruszczyńskim i Szpingierem. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

W niedzielę wieczorem „Wesoła wojna”.

Ewa Bandrowska wystąpi w Operze

Najśłynniejsza dziś śpiewaczka polska Ewa Bandrowska - Turska, która w ostatnich miesiącach odniosła zagranicą olbrzymie sukcesy, wystąpi z początkiem przyszłego tygodnia w Operze. Jedyny występ tej znakomitej artystki zainteresuje niewątpliwie szerokie koła publiczności.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro najnowsza komedia Adama Grzymały - Siedleckiego p. t. „Czwarty do bridge’a”. W sobotę arcywesoly „Ciapciusz”.

Z okazji setnej rocznicy Teatr Polski wystawia arcydzieło komedii ojczyściej Al. hr. Fredry „Zemsta”, które odegrane będzie na obchód 30-lecia pracy scenicznej Maksymiljana Piotrowskiego, dyrektora Teatru Polskiego.

Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni „Zmartwychwstanie” (Katusza Masłowa) arcydzieło Lwa Tołstoja z poezjalnym występem Haliny Cieszkowskiej. Jest to więc ostatnia okazja zobaczenia tej świetnej artystki w pięknej roli Katuszy Masłowej, graniej całym bogactwem talentu i uczucia w sztuce, zostawiającej głębokie niezatarte wrażenie.

W sobotę wraca na repertuar największy sukces sezonu „Pieniądz nie jest wszystkim” z p. Janiną Porębską, która po chorobie i kuracji wraca do swej najweselszej roli Poldzi Kanarek.

Jak powstała książka

Przypominamy, że dziś, dnia 9-go marca o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus doc. U. P. dyr. Bibl. Uniw. dr. Stefan Wierczyński wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt p. t.: „Jak powstała książka”. Wykład ilustrowany będzie licznymi przeżościami.

Wstęp na wykład 30 i 15 gr.

Z ESTRADY

Koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim. Dyrygent: Feliks Nowowiejski. Solista: prof. Pawlak (skrzypce).

Dobrze, iż usłyszeliśmy IX symfonię Brucknera, wybitnego kompozytora ubiegłego wieku, który między muzykami austriackimi bodaj pierwszy reprezentował wagnerizm przeszczerpiony na muzykę czystą, tak, jak Hugo Wolff reprezentował go w przetransponowaniu na kulturę pieśni. Ciekawe, że między muzykami z nad pięknego błękitnego Dunaju staje Bruckner netylko urodzeniem, ale pewnymi zbiegami życiowych okoliczności. Pobożny ten organista, który, podobnie jak Haydn, zwykł był modlić się o natchnienie (o czym mówi legenda) wyszedł z ludu, podobnie jak Haydn i jak Schubert. Więcej, był tak jak ten ostatni synem nauczyciela ludowego i podobnie od ojca swego pierwsze wskazania muzyczne czerpał, tak samo jedną symfonię niedokończoną zostawił (właśnie dziewiątą), a wreszcie tak samo miewał „boskie dźwięczny”, owe „göttliche Längen” nieporównanego Franza.

DLA NASZYCH MILUSIŃSKICH!

o godzinie 3-ciej po południu w KINACH

METROPOLIS

w sobotę, 10-go marca

KAZDY ICH ZNA!

KAZDY SIĘ Z NICH ŚMIEJE!

Królowie humoru

PAT I PATACHON

w arcyzabawnym filmie

„ZACZAROWANY DYWAN”

APOLLO

w niedzielę, 11-go marca

EKSPLOZJE ŚMIECHU!

ZABAWA DO LEZ!

HAROLD LLOYD

w tysięcznych przygodach

„CORAZ WYŻEJ”....

BILETY OD 40 GROSZY

nr 5 493

Młodzież Wszehpolska

wzywa wszystkich, którzy pragną spełnić swój obowiązek i w poniedziałek, dn. 12 b. m. oddać swój głos na listę nr. 1 Narodowego Komitetu Samopomocowego, do sprawdzenia spisu wyborców.

Dziś ostatni dzień. Sprawdzenie w godz. 11—13 i 17—19 w hallu Auli Uniwersyteckiej.

Recital fortepianowy

Ogólne przesilenie gospodarcze odbiło się ujemnie także i na życiu artystycznym naszego miasta. W ubiegłych latach mieliśmy możność częstego słuchania koncertów solistów, którzy w swem tournée po Polsce i u nas się zatrzymywali. W roku bieżącym zanikł ten ruch artystyczny i jedynie koncerty symfoniczne pozwalają na zetknięcie się z muzyką. Dlatego niewątpliwie ze szczerą sympatią przyjęty zostanie koncert młodego pianisty Tadeusza Wituskiego, który wystąpi w Auli Uniwersytetu dnia 12 bm. o godz. 20. W programie koncertu są utwory: Bacha, Beethovena, Chopina, Debussy'ego, Ravela i Skrzydlewskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna.

Wiadomości potoczne

Wykłady rolnicze w Poznaniu w sobotę, 10 bm. na sali Ogrodu Zoologicznego. Początek o godz. 10. Wstęp dla członków Kółek Rolniczych 50 gr za okazaniem legitymacji. Nieczłonkowie placą 1 zł.

Joan Crawford wyznaje...

...że urodziła się w miejscowości San Antonio w stanie Texas. Od najmłodszych lat paliła chęcią dostania się na deskę sceniczną. Po wielu trudnościach udało jej się otrzymać skromny kontrakt do Chicago, gdzie zadebiutowała jako tancerka w małym teatryku rewijowym. Uroda jej i talent zwróciły uwagę pewnego reżysera z Nowego Jorku, który zaangażował ją do swego słynnego zespołu girlsów. Teatr nowojorski okazał się dla Joan Crawford świetną odskocznią, gdyż któregoś dnia zjawilo się w jej garderobie kilku panów i po wyczerpującej z nimi rozmowie udała się do Hollywood'u. Tutaj weszła w skład zespołu aktorskiego pewnej wielkiej wytwórni i pod kierownictwem znakomych reżyserów odniosła piękna sukcesy w całym szeregu doskonałych filmów.

Ale ukoronowaniem wszystkiego jest jej ostatni obraz p. t. „Dziś żyjemy”, w którym występuje po raz pierwszy razem z ulubieńcem kobiet Gary Cooperem. Przepiękny ten film miłosny ukaże się już niedługo w Poznaniu. 1032

Marzec

9

PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.

Piątek: Franciszki wd. Sobota: 40 Męczenników

Kalendarz słowiański

Piątek: Mściława

Sobota: Bożysława

Środa: wschód 6.22

zachód 17.45

Księżyc: wschód 3.20

zachód 9.47

Długość dnia 11 godz. 23 m.

Zebrania

Dziś o 17 Sodaliję Pań Miejskich (sekcja apol.-pad) w Domu Św. Wojciecha al. Marcinkowskiego 22;

o 19 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników nadzw. zebra. kasy pośmiertnej w „Ulu”, ul. Ślusarska 6;

o 19.30 T. C. L. na Osiedlu (Główna) w bibliotece ul. Kolska 12;

o 19.30 „Sokolice” (Śródmieście) w sali Św. Marcina;

o 20 Tow. Narodowej Organizacji w instytucie psychol. Uniw. Pozn., ulica Wjazdowa 3;

o 20.15 T. P. N. Wydział Lekarski w klinice dermatologicznej U. P. (szpital miejski) ul. Koźca;

Jutro o 19.30 Stow. Chrześcij. Kupców Podróż. i Przedstaw. Handlowych w „Bazarze”;

o 20 Klub Sportowy „Admira” u p. Spychały, ul. Marsz. Focha 146;

o 20.30 Baczność „Grupa Leszno” i b. żołn. 60 p. p. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Katarzyny z Mitterhuberów Tykowej o godz. 15 z kapł. cment. na Św. Łazarzu. — Sp. Marii Woźniakówny o godz. 15.30 z kapł. szpit. S. S. Szarytek pl. Bernardyński. — Sp. Bronisława Budasza o godz. 16.30 ul. Powstańca 1.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Wesoła wojna”.

Teatr Polski: Dziś — „Czwarty do bridge’a”.

Teatr Nowy: Dziś — „Zmartwychwstanie” (Katusza Masłowa).

Natomiast w płodności mało przypomina swych wielkich antenatów. Haydn i Schubert — nie mówiąc o rubensowsko płodnym Mozarcie — zostawili całe biblioteki. Spuścizna Brucknera jest przy całym bogactwie zawartości nieporównanie chudsza. A podczas gdy tamci uprawiali najprzeróżniejsze rodzaje muzyki, Bruckner miał pęd niemal wyłącznie do form monumentalnych. Dziewięć, a raczej ośm i trzy czwarte symfonij — bo czwartej części już nie zdążył napisać — wielkie msze, ogromne Te Deum, takież psalm na sola chóru i orkiestrę, oto jego dorobek, w którym ledwie się napatka czasem formy mniejsze: chóry i jeden, zdaje się, utwór kameralny. Jest to jakby flota, złożona ze samych dreadnoughtów, potężnie wagnerowską blachą opancerzonych. Bo w instrumentacji wyraża się mocno owo duchowe powinowactwo z wyboru, jakim złączył się Bruckner z uwielbianym przez siebie Wagnerem.

Wielkie dzieła trudniej dochodzą do słuchacza, niż drobniejsze, trudniej też je wykonywać ze względu na ogromny aparat. Może i dla tego musiał Bruckner na szerszy rozgłos czekać aż do późnych

lat swego wcale niekrótkiego życia (1821—1895). Ale zyskał go w szerokiach rozmiarach swoją inwencją, polem i całą górnością twórczą. Mówiono o nim w latach dziewięćsetnych, że był po Beethovenie pierwszym kompozytorem, który umiał napisać prawdziwe „adagio” — i tak chyba do dzisiaj zostało. Nie zaszkodziły mu pewne strony słabsze, zwłaszcza owe dłużyzny, w których bywa niezawsze boski, a często fatygujący. Symfonje Brucknera rozrastają się do nadnaturalnych wymiarów. Powodem są dywagacje, rodzaj zbyt obfitej retoryki, która przypomina netyl Schuberta, ile pedancką często „Umständlichkeit” wagnerowskich djałogów. To też, mimo pięknych pomysłów melodyjnych i świetnego brzmienia, używa się na Brucknera dużo kolorowego ołówka, co wychodzi na pożytek również dziełom, jak słuchaczom.

Tak i trzy części dziewiątej symfonij Brucknera starczą za cztery. Ale strumień muzyczny płynie szeroko, orkiestra pełna blasku, jesteśmy pod wrażeniem mocy twórczej o dużym oddechu. Chociaż na słuchacza przychodzi krótkie chwile znużenia, lecz uwaga

wraca znowu, pobudzona jakimś żywym rytmem, albo pikanterją instrumentacyjną.

Odegrany na wstępie Nowowiejskiego wstęp do oratorjum „Syn marnotrawny” powstał wraz z całym dziełem w pierwszym okresie kompozytorskim wybornego muzyka. Dokładnie w r. 1901. Charakteryzuje go w pierwszym rzędzie płynna i przystępna inwencja tematyczna, żywa w barwach instrumentacja, dar mocnego efektu — wszystko to, co zdobyło twórczości Nowowiejskiego szacunek i uznanie muzyków, oraz szeroki dostęp do słuchaczy.

Solistą był prof. St. Pawlak, ciepło oklaskiwany za koncert Mendelssohna i spowodowany do nadatku. Nowowiejski dyrygował z właściwą sobie wysoką fachowością, życiem i energją, był też gorąco przyjmowany. Solo skrzypcowe we wstępie do „Syna marnotrawnego” odegrał ciepłym i dobrze niosącym tonem wyborny koncertmistrz naszej orkiestry, prof. Szulc. Publiczności zebrało się niemało.

WITOLD NOSKOWSKI.

Sześć miesięcy więzienia za spoliczkowanie sekwestratora

Chciał zabrać fortepian za kwotę egzekucyjną... 8.50 zł

Warszawa. (Tel. wł.). Bardzo znamienne dla obecnych stosunków sprawę rozpoznawał sąd okręg. Mia nowicie właściciel majątku ziemskiego pod Warszawą, Stanisław Cheżyński został oskarżony o spoliczkowanie sekwestratora podatkowego, który przybył do jego mieszkania, aby dokonać zajęcia. Wizyta sekwestratora została spowodowana niezaplaceniem przez ziemianina kwoty 8,50 zł na rzecz kasy chorych. Ekzekutor dokonał zajęcia i usiłował zabrać na zabezpieczenie pokrycia cenny fortepian, przedstawiający wartość kilku tysięcy złotych.

Gdy Cheżyński przeciwko temu za protestował, zważając, że pretensja z kasy chorych była znikoma w porównaniu z wartością zabieranej rzeczy, ekzekutor oświadczył, że działa na mocy specjalnego upoważnienia urzędu skarbowego. Nie bacząc na przepisy prawne, które zezwalają na zabranie zajętych rzeczy dopiero po czterech dniach, komornik Fankus usiłował wywieźć fortepian. Na tym tle powstała awantura, podczas której ziemianin uderzył dwukrotnie w twarz ekzekutora, nazywając go „lapersdakiem“ i „pętkiem“. Oskarżony tłumaczył się tem, że został wyprowadzony z równowagi przez zabieranie mu fortepianu, stanowiącego pamiątkę rodzinną. Sąd skazał ziemianina na 6 miesięcy więzienia. (w.)

RECENZJE KINOWE

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. t. „Dziwny dom“. Jeśli w filmie gra główną rolę Borys Karloff, to musi to być oczywiście film pełen niesamowitości, od których widza ciarki po skórze przechodzą. „Dziwny dom“ jest właśnie takim filmem, stanowiącym specjalność Karloffa. Wśród nocy i szalejącej burzy kilkorokich podróży znajduje schronienie w nieogrzewanym zamku, zamieszkanym przez troje niesamowicie i dziwnie wyglądających ludzi. Podróżni wśród tajemniczych okoliczności (o których nie piszemy, by nie psuć wrażenia), przeżywają szereg godzin bardzo silnych emocji i nad ranem opuszczają nieogrzewany dom.

Jest to jeden z tych filmów, na które od początku do końca patrzy się z najwyższym zainteresowaniem. Poza Karloffem rolę główną kreują Gloria Stuart i Charles Lughton. (Sz)

Kino „Cersa“ wyświetla dwa filmy: „Głos pustyni“ i „Hiszpańska krew“. Pierwszy film jest naszym starym znajomym — polskim filmem egzotycznym — z Brodziszem, Bodo, Nora Ney i Marją Bogdą. Musimy obiektywnie przyznać, że „Głos pustyni“ wcale nie jest gorszy od wielu amerykańskich filmów z Sahary, jakie często oglądamy.

Uzupełnia program film p. t. „Hiszpańska krew“ — dramat silnych napiętości i pełen ciepłego kolorytu południa, bardzo poprawnie zrobiony. W rolach głównych Gaby Morlay i Charles Vanel. (Sz)

Kino „Tezca“ - Lazarz wyświetla film p. t. „Rasputin“. Rasputin na ekranie widywaliśmy wielokrotnie, ale żaden z Rasputinów, których dotąd widzieliśmy, nie da się porównać ze świętą kreacją Conrada Veidta. Historia Rasputina, która jest bardzo wdzięcznym materiałem do dramatu filmowego, została tutaj przez reżysera wyzyskana w sposób zręczny i bardzo efektowny. Conrad Veidt jako Rasputin pokazuje swój lwi pazur wielkiego tragika. Film jest wart wznowienia. (Sz)

Zmiana w zebraniach okręgowych T. C. L.

Zebranie okręgowe prezesów i bibliotekarzy T. C. L. odbędzie się w Bydgoszczy w poniedziałek, dnia 12 marca (dla okręgów: Bydgoszcz, Szubin, Wyrzysk), w Inowrocławiu w niedzielę, dnia 25 marca (dla okręgów: Inowrocław, Mogiła, Żnin, Strzelno). W innych miejscowościach (jak w poprzedniej notatce) bez zmian, t. j. 9 marca w Grudziądzu, 13. w Starogardzie, 14. w Chojnicach, 16. w Gdyni, 20. w Gnieźnie, 21. w Kościanie, 22. w Wągrowcu i 23. w Ostrowie.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 3. 1934 r.

Table with exchange rates for various currencies (Belgia, Holandia, Kopenhaga, Londyn, etc.) and commodity prices (Dewizy, Papier wartościowe i obligacje, Akcja w złotych).

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Table with agricultural product prices including wheat (Pszenica), rye (Żyto), and other grains, with prices for Berlin and Warsaw.

WIELKA GRZESZNICA

Wielka Grzesznica, film o niesamowitym talencie aktorskim. Jej debiut w zupełnie nowym genre święci prawdziwy triumf. Ekspresja bogatej skali swego talentu olśniewa i zachwyca widownię. Publiczność rozentuzjasmowana jej cudowną grą, domaga się w licznie nadesłanych życzeniach, pozostawienia obrazu nadal na ekranie. Z prawdziwym zadowoleniem zatem pragniemy podzielić się miłą wiadomością, iż superfilm WIELKA GRZESZNICA wyświetlany będzie jeszcze przez kilka dni.

A więc jedyna i ostatnia okazja zobaczenia tak precyzyjnego poematu filmowego. portj. 1033

50 tys. kilometrów pieszo

Warszawa. (Tel. wł.). Członek warszawskiego „Touring Clubu“ Wacław Zwierzchowski chce podjąć próbę pobicia rekordów piechurskich. Po przejściu pieszo całej Polski zamierza obejść państwa skandynawskie, Szwecję, Jugosławję, Rumunię, Czechosłowację i Francję, przebywając w ten sposób blisko 50 tysięcy kilometrów.

I tak źle, i tak niedobrze.

— Czy nie wiesz, Stasiu, że nie wolno krzyczeć, gdy tatusi śpi?

— A gdy nie śpi i ja krzyczę, to zaraz mnie wybiję. Więc kiedyż mam krzyczeć?

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2305, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

Nagłówekowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówekowych.

2. PIENIĄDZ Obligacje 8% miasta Poznania poniżej parytetu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 676. 7. SPRZEDAŻE Z ust do ust idzie wieść że ładne modne materiały męskie, bielskie ubraniowe - płaszczowe...

Kłosk z przyległym mieszkaniem. do- brze prosperujący zaraz na sprzedaż. Adres Kurjer Pozn. zdr 32 401. Pościel tanio. Przemysłowa 36, parter, lewo. Jadalnia mniejsza używana. Marynarska 9, I. Lawicy przy dworcu 2 900 m kw. tanio sprzedaje. Oferty Kurjer Pozn. zdr 31 890.

11. KUPNA Złoto srebro, platyna i brylanty kupuje W. Kruk, Poznań, ul. 27 Grudnia 6. Składu kolonialnego 2 pokoje poszukuje. Urządzonej fabryce chemicznej poszukuje. 23. ROZMAITE Kto wypożyczy rasowego samca fok- terriera? Na sezon wiosenno-letni wykonuje podług najnowszych modeli suk- nie, kostiumy, płaszcze, ceny zni- żone. Le Grand Chic, Ratajczaka 33. Zamienie 4 pokojowe śliczne eleganckie jadalnie, sypialnie na skład ma- lem mieszkaniem, branza obojęt- na, dobre położenie dopłace. Ofert- y Kurjer Poznański zdr 32 561.

Ekspresdruk Fredry 6. - Wszelkie druki naj- śpieszniej. Szyje suknie damskie, dziecięce, ceny bezkonkurencyjne. Piekary 17, prawo, Mądrowska. zdr 31 703. Ciąła swedzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzut skóry usuwa krem Lain-Age (z kognikiem) Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający krowy wady naskórka. Koldry - Dywany czyści Firany pierze i przeżyta i dobrze. Farbiar- nia Proebstla, Strzelecka 1, Pod- górna 10, Ratajczaka 34, Dą- browskiego 3, Kraszewskiego 17. Pg 3 055-9.3. 26. SZUK. POSADY Ogłoszenia do 30 słów dla poszu- kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych. Aplikant adwokacki z przeszło 2½-letnią aplikacją pragnie przenieść się z prowincji do Poznania. Oferty Kurjer Poz- nański dr 1 159.

Dziewczyna młodsza uczniwa z porządnej ro- dziny poszukuje posady do wszy- stkiego od 15. 3. - 1. 4. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 340. Posługaczka uczniwa poszukuje sprzątanía biur. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 352. Dziewczyna szuka posady do wszystkiego, tro- che gotowaniem i praniem. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 353. Robotnik lat 20, uczniwy, pracowity z po- rządnej rodziny szuka jakiegol- wiek pracy. Łaskawe oferty Kur- jer Poznański zdr 32 391. Aplikant adwokacki z prawem występowania przed sądem poszukuje aplikacji. Ofert- y Kurjer Poznański dr 1 160. Początkująca bufetowa i paniątko do dziecka szukają posady, miejscowość obo- jętna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 32 356. Włodarz praktyki. 7 lat 36 poszukuje posa- dy. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 286/7.

Poszukuję pracy jakiejbydz. stawiam kan- cję 200 złotych. Władysław Du- sterhoff, Gościejewo, p. Rogoźno, ng 5 486. Posługaczka szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 359. 27 WOLNE MIEJSCA Książkowy biegły w książkowosci rolniczej potrzebny na wieś do zaniebanej książkowosci od zaraz. Wymaga- nia skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 32 706. Gospodyní (kucharka) samodzielna, z do- brem gotowaniem potrzebna za- raz lub z początkiem kwietnia. Zgłoszenia z podaniem wieku i opisem świadectw. Adwokat Wnukowski, Katowice, 3-go Ma- ja 13. Tg 277. Kino „Moje“ Pierwszy raz w Poznaniu „Mał z drugiej ręki“ - Miłośc stenoty- pistki do swego szefa. portj. 1030

Przedpłata

na miesiąc marzec 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przekształd w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatycznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego mil- metra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania ponownego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11. Wleższe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149.